



Sygn. akt II CSK 712/10

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Jerzego K.

przeciwko Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Szpitalowi im. [...] - Spółce  
z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 września 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 lipca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda Jerzego K. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 2 października 2009 r. oddalającego powództwo skierowane przeciwko Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Szpitalowi im. [...] sp. z o.o. z siedzibą w S., o odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, z których wynikało, że żona powoda, Krystyna K., w dniu 24 maja 2002 r. została przyjęta do pozwanego Szpitala z powodu utrzymujących się bólów brzucha i podbrzusza i w związku z rozpoznaniem mechanicznej niedrożności jelit, operowana. W toku operacji, z powodu ropnego procesu w jamie brzusznej, z zapaleniem otrzewnej, dokonano skrócenia przewodu pokarmowego przez zespolenie jelita cienkiego z poprzecznicą jelita grubego, metodą bok do boku. Podczas zabiegu wycięto również przydatki. W następstwie operacji znaczną część jelita wyłączono z jego fizjologicznej pracy. Utworzono także sztuczny odbyt, który planowano zlikwidować w okresie 3-4 miesięcy. W dniu 3 czerwca 2002 r. Krystyna K. została wypisana ze szpitala. Ponownie w pozwanym Szpitalu przebywała w okresie od 12 sierpnia 2002 r. do 29 sierpnia 2002 r. Celem pobytu była likwidacja sztucznego odbytu. W wyniku operacji uwolniono zrost, zespolono jelito esowate z odbytem metodą end-end oraz przeprowadzono drenaż jamy otrzewnowej i jamy Douglasa. Po operacji proces gojenia przebiegł prawidłowo i żona powoda została wypisana ze szpitala w dobrym stanie. Ponownie została przyjęta do Szpitala w dniu 24 maja 2004 r., z rozpoznaniem sepsy oraz przetoki jelita krętego. W wyniku przeprowadzonej w dniu 27 maja 2004 r. operacji zmieniono zespolenie jelitowo–poprzeczne na jelitowo–skątnicze i pacjentkę wypisano 2 czerwca 2004 r. Po dwóch dniach, w związku z silnymi bólami brzucha i wymiotami, ponownie została przyjęta do Szpitala. Lekarz rozpoznał niedrożność przewodu pokarmowego spowodowanego błędem dietetycznym; w dniu 6 czerwca 2004 r. została zoperowana. W wyniku operacji zlikwidowano zespolenie kątniczo–jelitowe i ponownie dokonano zespolenia

jelitowo-poprzecznego. Zespolecie zostało wykonane metodą bok do boku. Kilka dni po przeprowadzonej operacji u chorej wystąpił wyciek treści kałowej poprzez ranę pooperacyjną. W miejscu zespolecia wytworzyły się dwie przetoki, które zszyto. Wobec pogarszania się stanu zdrowia przeprowadzono w dniu 18 czerwca 2004 r. zabieg operacyjny oraz założono drenaż. Stan zdrowia chorej nie poprawił się i w dniu 29 czerwca 2004 r. Krystyna K. zmarła. Biegli, dowody z opinii których Sąd Okręgowy dopuścił i przeprowadził, nie znaleźli podstaw do stwierdzenia błędu w sztuce lekarskiej. Proces diagnozowania i leczenia ocenili jako prawidłowy. W ich ocenie, każda następną operacja była uzasadniona stanem pacjentki bądź podyktowana koniecznością leczenia powikłań po kolejnych zabiegach. Pacjentka była też intensywnie leczona farmakologicznie, nadto jej stan zdrowia był konsultowany z kliniką Chirurgii Gastroenterologicznej w P. Sąd, na podstawie opinii biegłych ustalił również, że pozwany Szpital był przygotowany do przeprowadzenia zabiegów, a podejmowane działania były zgodne z aktualną, w tamtym czasie, wiedzą medyczną. Przyczyną zgonu Krystyny K. były powikłania, których, mimo prawidłowego leczenia, nie dało się uniknąć. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów w postaci opinii biegłych, zaaprobował też stanowisko tego Sądu co do braku podstawy i potrzeby dopuszczenia dowodu z zespołu innych biegłych dla ustalenia prawidłowości procesu leczenia żony powoda. Oddalił, złożony przez powoda w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, wniosek dowodowy, o dopuszczenie dowodu z prywatnej opinii biegłego prof. nadzw. dr hab.n.med. Mariana G. na okoliczność przebiegu leczenia Krystyny K. i prawidłowości tego leczenia, ewentualnie o przesłuchanie M. G. w charakterze świadka. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że opinię podstawową, podobnie jak i opinie uzupełniające, sporządzał instytut w osobach zespołu specjalistów. Opinie te są wynikiem pracy opartej na wynikach badania dokumentacji lekarskiej w świetle posiadanych przez te osoby fachowej wiedzy medycznej i prywatna opinia biegłego chirurga nie może wpłynąć na zmianę prawidłowo poczynionych ustaleń, podobnie jak nieuzasadnione byłoby przesłuchiwanie w charakterze świadka wystawcy tej opinii, skoro mógł on dysponować tylko taką samą dokumentacją lekarską, jaką dysponowali biegli

sądowi. W tym stanie rzeczy, wobec braku podstaw do podważenia ustaleń faktycznych prawidłowo poczynionych przez Sąd Okręgowy, a tym samym podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za śmierć żony powoda, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, jako nieuzasadnioną.

W skardze kasacyjnej opartej na podstawie z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. powód zarzucił naruszenie art. 233 § 1 w związku z art. 245 k.p.c., art. 217 § 2 w związku z art. 382 oraz art. 286 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii M. G. jako dokumentu prywatnego i zaniechaniu jej oceny w związku z treścią pozostałego materiału dowodowego, art. 387 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez brak omówienia w uzasadnieniu wyroku dowodu w postaci tej opinii, art. 386 § 4 k.p.c. przez naruszenie zasady apelacji pełnej, a nadto art. 217 § 1 w związku z art. 227 w związku z art. 391 i art. 382 k.p.c. przez uniemożliwienie powodowi przeprowadzenia dowodu z przesłuchania w charakterze świadka autora przedłożonej opinii.

Zarzucając powyższe, skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania .

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Złożony w postępowaniu apelacyjnym wniosek dowodowy powoda zmierzał do przeprowadzenia dowodu z opinii lekarza, chirurga, którą to opinię powód uzyskał poza procesem, jako dowodu z dokumentu prywatnego, lub przeprowadzenia dowodu z zeznań autora opinii, w charakterze świadka. W opinii, jej autor zakwestionował prawidłowość procesu leczenia Krystyny K. wskazując na popełnione, jego zdaniem, błędy tak w diagnozowaniu jak i w metodach i sposobie przeprowadzenia co najmniej dwóch z sześciu, a nie pięciu, jak zostało ustalone, zabiegów operacyjnych, którym pacjentkę poddano. Sąd Apelacyjny wnioski te oddalił. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że opinię potraktował wyłącznie jako wyraz stanowiska powoda, które nie może spowodować zmiany prawidłowo poczynionych, na podstawie opinii instytutu, ustaleń faktycznych, a dowód z przesłuchania w charakterze świadka autora opinii uznał za nieuzasadniony stwierdzając, że autor nie mógł dysponować inną dokumentacją lekarską, niż ta, jaka była dostępna zespołowi biegłych sądowych.

W związku z oddaleniem tych wniosków, skarżący w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. Powołany przepis stanowi, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub celem odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, a sąd może pominąć środki dowodowe jeżeli są wskazywane jedynie dla zwłoki oraz w razie dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę uznaje się za dopuszczalne wówczas, gdy okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami tej strony, która dowody te zgłasza, bądź wtedy, gdy dowody te są nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy lub są zgłaszane jedynie dla zwłoki (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1966 r., II CR 314/66, OSNCP 1967 nr 2, poz. 39, z dnia 12 października 1972 r. II CR 388/72, niepubl., z dnia 25 września 1997 r., II UKN 271/97, OSNAPIUS 1998 nr 14, poz. 430, z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 55/97, OSNAPIUS 1998 nr 3, poz. 95, z dnia 5 lutego 2009 r. II UK 176/08 nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 7 maja 1997 r., II CKN 211/97, niepubl.).

Okoliczności sprawy wskazywały, że dowody zgłoszone przez powoda w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym niewątpliwie nie zostały powołane dla zwłoki, ponadto dotyczyły okoliczności między stronami spornych, dotychczas wyjaśnionych sprzecznie z twierdzeniami powoda. Oznaczało to zatem potrzebę rozważenia ich przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny odnosząc się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do opinii prywatnej jako li tylko wyrazu stanowiska powoda przeoczył, że wniosek powoda zmierzał do przeprowadzenia dowodu z tej opinii jako dokumentu prywatnego i że wniosek ten oddalił. W tym więc zakresie uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozostaje w sprzeczności z decyzją procesową i nie daje odpowiedzi na pytanie o przyczynę oddalenia tego wniosku dowodowego. Jeżeli jednak stwierdzenie, że opinia prywatna nie może spowodować zmiany poczynionych ustaleń, stanowi uzasadnienie wskazanej decyzji procesowej, to również i w tym wypadku stanowisko Sądu Apelacyjnego, niezależnie od naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., jest nietrafne. Dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie

tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, niepubl.). Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej, i o tej materialnej mocy dowodowej rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia.

Uchylenie się przez Sąd od przeprowadzenia i rozważenia dowodu ze wskazywanego tu dokumentu prywatnego, ma daleko idące konsekwencje. Pogląd, że dokument ten ani nie może stanowić dowodu potwierdzającego stanowisko powoda, ani też, że nie może stanowić dowodu podważającego wiarygodność dowodów przeciwnych, bez przeprowadzenia dowodu z tego dokumentu i poddania go ocenie, z zachowaniem zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., jest błędny i ma doniosłe znaczenie dla postępowania dowodowego. Doszło bowiem do naruszenia obowiązku wszechstronnego rozważenia dowodów, zarówno przez nieuzasadnione, z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c., pominięcie jednego z nich, jak i przez nieuwzględnienie jego znaczenia dla wiarygodności innych, istotnych w sprawie dowodów. Wynik tej oceny jest kwestią otwartą, bowiem rzeczą sądu meriti jest to, jaką ostatecznie moc dowodową przyzna poszczególnym dowodom; to uprawnienie Sądu musi być jednak realizowane z zachowaniem reguł przewidzianych dla postępowania dowodowego. W okolicznościach sprawy nie można zaprzeczyć, że wskazane uchybienie mogło wywrzeć istotny wpływ na jej wynik. Kasacyjny zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w omówionym zakresie okazał się zatem uzasadniony.

Odnosząc się do zarzutu uniemożliwienia powodowi przeprowadzenia dowodu z zeznań, w charakterze świadka, autora opinii, mieć należy na uwadze, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła

oświadczenie zawarte w dokumencie, a więc korzysta z domniemania autentyczności oraz z domniemania, że zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała. Niewątpliwie zatem autor opinii mógłby być przesłuchany na te okoliczności. Co do innych okoliczności, zauważyć należy, że zadaniem świadka jest przekaz o zaobserwowanych faktach, a więc osobiste spostrzeżenia, a nie przekaz osądów o faktach tworzonych w drodze wnioskowania i wartościowania. Nic w sprawie nie wskazywało, że autor opinii miał spostrzeżenia co do faktów związanych z leczeniem żony powoda. Jego spostrzeżenia, jak się wydaje, były spostrzeżeniami wynikającymi z lektury dokumentacji lekarskiej, przy czym powodowi najwyraźniej we wniosku chodziło o ocenę prawidłowości, z punktu widzenia wiadomości specjalnych posiadanych przez tego świadka, zastosowanych metod leczenia. Osoba posiadająca wiadomości specjalne dla oceny okoliczności faktycznych wymagających takich wiadomości powinna być przesłuchana w sprawie w charakterze biegłego, a nie świadka. W tej sytuacji oddalenie wniosku o przesłuchanie M. G. w charakterze świadka nie było nieprawidłowe. Przeprowadzenie jednakże dowodu z opinii M. G. jako dokumentu prywatnego, o czym była mowa powyżej, powinna skłonić Sąd Apelacyjny do rozważenia, czy istotnie, uwzględniając okoliczności sprawy, zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego, czy też zespołu biegłych, było uzasadnione.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji